

# Rewolucja solarna w blokach?

1 lipca 2025

Brytyjski rząd pracuje nad przełomowymi przepisami, które umożliwią mieszkańcom bloków i najemcom montaż balkonowych paneli słonecznych. Dotychczas osoby mieszkające w lokalach bez dostępu do dachu były praktycznie wykluczone z możliwości korzystania z energii odnawialnej. Teraz panele słoneczne będą dostępne również dla nich.

Nowe rozwiązania mają się stać częścią ogólnokrajowej strategii solarnej. Energia słoneczna ma być jedną z najtańszych i najszybciej rozwijających się form energii dostępnych dla gospodarstw domowych.

Kompaktowe instalacje fotowoltaiczne, które można samodzielnie zamontować na barierce balkonu lub przy oknie, a następnie podłączyć zestaw, to bardzo wygodne rozwiązanie. Wytworzona energia zasila domowe urządzenia w czasie rzeczywistym i zmniejsza potrzebę pobierania prądu z sieci.

Koszt takiego zestawu wynosi od 400 do 800 funtów. Inwestycja może zwrócić się już w kilka lat. Szacuje się, że przeciętne gospodarstwo domowe może zaoszczędzić nawet 30 proc. na rocznych rachunkach za energię.

Mimo że technologia balkonowych paneli słonecznych jest dostępna i sprawdzona w wielu krajach Europy, w Wielkiej Brytanii wciąż obowiązują przepisy blokujące jej szerokie zastosowanie. Obecne prawo nie pozwala na bezpośrednie podłączanie paneli do domowych gniazdek. Ten przepis wyklucza mieszkańców bloków i wynajmowanych mieszkań z możliwości korzystania z taniej energii słonecznej.

W związku z tym rząd zapowiedział konsultacje w sprawie wprowadzenia tego rozwiązania na Wyspy. Zmiany miałyby być częścią większej strategii rozwoju odnawialnych źródeł energii, która zakłada nie tylko rozwój balkonowych

instalacji, ale też szersze wykorzystanie dachów magazynów, zakładów produkcyjnych i zadaszeń parkingowych.

Wielka Brytania zamierza potroić moc solarną do końca dekady

Nowa mapa drogowa brytyjskiego rządu przewiduje potrojenie mocy z instalacji fotowoltaicznych z obecnych 18 GW do około 47 GW do 2030 roku. Tylko dachy 20 proc. największych magazynów w kraju mogłyby wygenerować nawet 15 GW. Co ważne, rząd deklaruje, że realizacja tych celów będzie wymagać mniej niż 0,5 proc. gruntów w całej Wielkiej Brytanii.

Sekretarz ds. energii Ed Miliband zapowiedział, że rozwój fotowoltaiki może przynieść Brytyjczykom realne oszczędności – nawet 500 funtów rocznie na rachunkach za prąd – oraz stworzyć do 35 tys. miejsc pracy w sektorze zielonej energii. Oczekuje się także szerokiego poparcia ze strony konsumentów oraz lokalnych społeczności.

Autorstwo: Miłosz Magrzyk

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)